

Radecznicza przy ul. Prusa – transkrypcja nagrania

Zapomniane: A teraz co tam jest? To jest Radecznicza, czy już..

Świadek: To jest Radecznicza. To wszystko jest Radecznicza. Jedynie to miejsce jest oznaczone (wskazuje na mapkę) czarnym kamieniem.

Zapomniane: A to co Pan pisze rzeczywiście w liście tutaj. Jakby mógłby Pan przeczytać, bo ja bym chciała to porównać z tym.

Świadek: To było w lipcu 1942 roku. Ja wtedy z matka wracałem z grzybów. To zginął ojciec Wajstuch, jego zięć pochodzący z Turobina, córka Sura, czy Sara, Sura chyba.....to był uprowadzony ten Wulwa i świat po nim zaginął, a jednocześnie w Zaporzu Judka Hyn ... Tam był ostrzelany dom u została zabita Judkowa i ktoś tam jeszcze był ranny. Ja to opisałem chyba ten fakt i wysłałem do ŻIHu, czyli do Żydowskiej Instytucji Historycznej. Czy to się komuś podoba, czy nie to macie tutaj. Może się przyda.

Zapomniane: A co teraz jest w tym miejscu? (wskazanie na mapkę)

Świadek: A tu teraz naruszony został w tym roku, jak robili rurociąg – kanalizację natrafili na pochówki z 1942 roku tych 7 osób, 7 czy 9. Moszech Wajstuch, jego córka Sura wysoko w ciąży i jej mąż, zięć Wajstucha i jeszcze czterech mężczyzn od tego Wulwy, tam gdzie Wulwa mieszkał. I tam to było pod ścianą tej chałupy. Te osoby tam wystrzelane zostały pochowane. I teraz na to natrafiono.

Zapomniane: I co z tymi szczątkami się stało?

Świadek: A ja nie wiem. Prokuratura tym się zainteresowała. Miałem tu już dwie wizyty z IPNu i przychodzili też policjanci. Przesłuchiwali mnie na okoliczność. I tu właśnie jest te siedem osób. Siedem, albo dziewięć.

Zapomniane: Jeżeli to jest to samo co oni tutaj piszą to siedem, bo tu pisze

Świadek: No to może być siedem. Na ten temat, o tych siedmiu.

Marianna Zybała: Bo jeden ocalał z tego pogromu.

Świadek: Tak.

Zapomniane: A to Niemcy ich zabili? Czy to jest ten czas kiedy nie było, ani Niemców, ani

zapomniane

Świadek: To był lipiec 1942. A pogrom to był w 1939, to było to bezkrólewie, między 5, a 15 październikiem, to było to uprowadzenie jednego człowieka i tam ostrzelana ta osoba w Zaborzu.

Świadek 2: (w terenie): To było przy tej drodze, mniej więcej tu, albo jak ten płot jest to tu była, albo jak my na tej drodze, to tu była ta egzekucja. O tu.

Zapomniane 2: O to jest upamiętnione. Tam rzeczywiście kości są.

Świadek 2: Tutaj nie. Ja nie wiem gdzie. Tylko tablica jest. Kości to będą gdzieś tu.

Zapomniane 2: Myśli Pani, że będą, czy były wykopane? Powinny być

Zapomniane: A tutaj kto z rodziny zginął tego Rubina Wajstucha?

Świadek 2: Wszyscy oprócz matki.

Zapomniane: A tam była jakaś żona.

Świadek 2. Wszyscy oprócz matki. Była jego siostra taka piękna Sura, bo to nawet sąsiadki opowiadały, była taka piękna dziewczyna. Dziewczyna, to znaczy już mężatka. Była z pierwszym dzieckiem w ciąży. I ten żandarm mówi, żeby się odsunęła, bo to tylko mężczyźni zabijali, a kobiet nie. Tylko kobiety wtedy po tej masakrze można powiedzieć uciekły tutaj do lasu. Jakbyśmy dzisiaj zdążyły to wam pokażę gdzie. Uciekły do lasu z wielkim lamentem, że tutaj morderstwo zostało, zbrodnia została popełniona. To wtedy ta Sura była wysoko w ciąży i ona się rzuciła mężowi na szyję i wtedy jak puścił serię to gdzieś dostała tu tego. Gdzieś dostała tu, wtedy po brzuchu, bo to maleństwo się jeszcze później rzucało w tym brzuchu, jeszcze przez chwilę, ci to tam, sąsiedzi co widzieli. Ja to nie mogę o tym spokojnie rozmawiać...